

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE / KABEL / PŁASZÓW /
/ RYBITWY / PRZEWÓZ /

80 WYD. **2 / 2018**

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1428-9199

Park rzeczny Wilgi

Malarz murali

Jak podgórskich burmistrzów wybierano

UCHWAŁY RADY DZIELNICY W II KWARTALE 2018

W okresie 1 marca 2018 – 30 czerwca 2018 Rada Dzielnicy XIII Podgórze obradowała na czterech sesjach, podczas których podjęła 61 uchwał. Oto najważniejsze z nich.

Zaopiniowaliśmy pozytywnie projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon ulicy Koszykarskiej”, równocześnie wnosząc uwagi. Najważniejsze to: obniżenie wysokości zabudowy, wprowadzenie znacznych zmian i korekt w układzie drogowym, zakaz grodzenia biurów i osiedli mieszkaniowych, zwiększenie minimalnej liczby miejsc parkingowych (uchwała LV/620/2018 z 20 marca).

Opiniując zasady sprzedaży napojów alkoholowych w Krakowie, zwróciliśmy uwagę, że należy przyjąć limity zezwoleń dla poszczególnych dzielnic, biorąc pod uwagę ich powierzchnie, liczbę ludności, przestrzenne rozłożenie zabudowy oraz rodzaj prowadzonej działalności (sklep/lokal). Należy ponadto ograniczyć godziny sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach w godzinach nocnych tj. od 23.00 do 6.00 (uchwała LV/621/2018 z 20 marca).

Na wniosek mieszkańców **zawnioskowaliśmy do ZIKiT o wprowadzenie zmiany organizacji ruchu na ul. Wałowej**: wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Wałowej z kierunkiem od ul. Na Dołach do ul. Dekerta, z równoczesnym wprowadzeniem ruchu jednokierunkowego na ul. Kielkowskiego z kierunkiem od ul. Dekerta do ul. Na Dołach oraz wprowadzenie znaku B-36 na odcinku od ul. Powstańców Wielkopolskich do ciągu pieszego łączącego ul. Kielkowskiego z ul. Turbasa po stronie numerów parzystych (uchwała LV/623/2018 z 20 marca).

Po przeprowadzeniu konsultacji społecznych **zawnioskowaliśmy do ZIKiT o wprowadzenie zmian w zakresie organizacji ruchu na ul. Niwy**: ustanowienie strefy ruchu, wprowadzenie ruchu jednokierunkowego z kierunkiem jazdy od ul. Turbasa do ul. Na Dołach, wprowadzenie znaku B-36 (zakaz zatrzymywania się) po stronie numerów parzystych na odcinku od ul. Na Dołach do posesji numer 10 włącznie oraz po stronie numerów nieparzystych na odcinku od ul. Turbasa do wysokości posesji numer 14 włącznie (uchwała LV/629/2018 z 20 marca).

Zawnioskowaliśmy o przyznanie nagrody „Bezpieczny Kraków” za 2017 rok młodszemu brygadierowi inżynierowi Tomaszowi Kozakiewiczowi, funkcjonariuszowi PSP z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 przy ul. Rzemieślniczej 2, (uchwała LV/637/2018 z 20 marca).

Popierając wnioski mieszkańców **zawnioskowaliśmy do ZIKiT o wprowadzenie zmian organizacji ruchu na ul. Szczygła**: ustanowienie jej strefą zamieszkania poprzez oznaczenie znakiem D-40 z wyznaczeniem miejsc do parkowania samochodów po obydwu stronach ulicy przemienne (uchwała LVI/638/2018 z 17 kwietnia).

Zgłosiliśmy uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon ulicy Przewóz”. Najważniejsze to obniżenie współczynników zabudowy, zwiększenie minimalnej liczby miejsc parkingowych oraz miejsc postojowych dla rowerów, wyznaczenie dodatkowych ciągów pieszych oraz dróg wewnętrznych niezbędnych do obsługi zółbka, dostosowanie wskaźników zabudowy do planowanego budynku filii Biblioteki Kraków przy ul. ks. I. Stoski (uchwała LVI/639/2018 z 17 kwietnia).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie „Budowę parku rzecznej Wilga” z uwagami. Postulujemy zmniejszenie ilości łuków ciągów pieszych, zmianę nawierzchni na ciągu pieszo-jezdnym na asfaltową, umiejscowienie urządzeń siłowych w jednym miejscu (uchwała LVI/640/2018 z 17 kwietnia).

Zawnioskowaliśmy o zastosowanie obustronnego zakazu zatrzymywania się pojazdów samochodowych (znak B-36) na ul. Rybitwy, na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami ul. Rybitwy i ul. Christo Botewa oraz ul. Rybitwy z ul. Albatrosów (uchwała LVI/644/2018 z 17 kwietnia).

Rada przyjęła sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu oraz poziomu rozdysponowania środków za rok 2017. Planowany koszt zadań przyjętych uchwałami wynosił 3 038 569 zł, natomiast wykonanie

3 030 940,43 zł. Oznacza to, że 99,75% środków zostało wydatkowanych zgodnie z przeznaczeniem (uchwała LVI/650/2018 z 17 kwietnia).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie ustawienie znaku B-35 „zakaz postoju” na wlocie z ulicy Dekerta w ul. Mydlarską z dopuszczeniem zatrzymania do 5 minut zgodnie z wnioskiem mieszkańców skierowanym do Rady i ZIKiT (uchwała LVII/660/2018 z 24 maja).

Negatywnie zaopiniowaliśmy wydzierżawienie miejskich działek, stanowiących część akwenu wodnego Staw Płazowski w celu prowadzenia działalności rybacko-wędkarskiej. Naszym zdaniem zawarcie umowy dzierżawy z Polskim Związkiem Wędkarskim, obejmującej praktycznie cały Staw Płazowski, kolidować będzie z ideą w pełni ogólnie dostępnej zieleni przyrodnej Stawu Płazowskiego (uchwała LVII/662/2018 z 24 maja).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie projekt „Rozbudowy ul. Wodnej”, stanowiącej obsługę komunikacyjną dla zamierzenia inwestycyjnego pn. „Budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych na dz. nr 265/3 obr. 15 Podgórze przy ul. Wodnej w Krakowie”. Równocześnie wniesiliśmy, aby w ramach realizowanej inwestycji doprojektować i wykonać kanalizację o parametrach umożliwiających włączenie do sieci kanalizacyjnej sąsiadujących posesji (uchwała LVII/662/2018 z 24 maja).

Rozdysponowaliśmy wstępnie środki wydzielone do dyspozycji Dzielnicy XIII Podgórze na 2019 rok. Kwota jaką dysponowaliśmy wynosiła 2 755 861 zł. O szczegółach napiszemy po przyjęciu ostatecznego budżetu (uchwała LVII/665/2018 z 24 maja).

Zawnioskowaliśmy do prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o wypowiedzenie w części umowy dzierżawy stowarzyszeniu KS Płazowianka (dotyczy terenu przy ul. Saskiej oznaczonego na załączniku do uchwały). Naszym zdaniem stowarzyszenie KS Płazowianka nie wywiązuje się z zapisów umowy dzierżawy dot. utrzymania we właściwym stanie technicznym obiektu dzierżawy, który popada w coraz większą ruinę. Równocześnie zawnioskowaliśmy o przekazanie tego terenu w drodze publicznego konkursu innemu operatorowi z przeznaczeniem na cele sportowe (uchwała LVIII/674/2018 z 20 czerwca).

W związku z konsultacjami społecznymi dotyczącymi **projektu sieci szkół podstawowych** zawnioskowaliśmy do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie działań mających na celu budowę nowej szkoły podstawowej w rejonie ulic Dekerta i Portowej oraz rozbudowę/budowę dodatkowego budynku Szkoły Podstawowej nr 65 przy ulicy Golikówka i rozbudowę Zespołu Szkół nr 2 przy ulicy Grochowej, w szczególności o salę gimnastyczną (uchwała LVIII/677/2018 z 20 czerwca).

Zawnioskowaliśmy do Prezydenta Miasta Krakowa o przeznaczenie środków z Budżetu Miasta Krakowa na dodatkowe patrole Straży Miejskiej i Policji w rejonie Zalewu Bagry w 2018 roku w celu poprawy bezpieczeństwa i egzekwowania porządku publicznego (uchwała LVIII/679/2018 z 20 czerwca).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie dokument pn. „Opracowanie wielo-wariantowej koncepcji rozbudowy ul. Półlanki...”. Warunkiem pozytywnej opinii było uwzględnienie uwag, wśród których najważniejsze to: obniżenie wysokości ul. Półlanki względem sąsiadujących posesji, uwzględnienie drogi KDL5 wyznaczonej w MPZP Rybitwy Północ, wprowadzenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Półlanki – Rączna – Szparagowa, uwzględnienie lokalizacji dodatkowego przystanku autobusowego przy ul. Rącznej, wyznaczenie przystanków autobusowych wraz z zatoczkami (uchwała LVIII/680/2018 z 20 czerwca).

Ze wszystkimi uchwałami Rady Dzielnicy XIII Podgórze można zapoznać się na stronie internetowej: www.dzielnica13.krakow.pl w zakładce „Sesje”.

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórze
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa,
pl. Wszystkich Świętych 3-4, Kraków
Redaktor naczelny: Jacek Młynarz
Redaktor prowadzący: Łukasz Mańczyk
Projekt graficzny i skład: Anna Olek
Druk: Drukarnia ROMAPOL
Nakład: 3000

Rada Dzielnicy XIII Podgórze
Rynek Podgórski 1, pokój 12
tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29
e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl
www.dzielnica13.krakow.pl
facebook.com/DzielnicaXIIIPodgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.
e-mail: lukasz.manczyk@gmail.com, tel. 502 952 751

REMONTY I UTRUDNIENIA

Wakacje to czas, w którym odpoczywają uczniowie podgórskich szkół. Na dzieci i dorosłych czekają Bagry, czy oddane do użytku w czerwcu br. kąpielisko w Brzegach. To najlepszy okres, by prowadzić prace remontowe. Będą one realizowane także na terenie naszej dzielnicy.

Ulica Saska

Pod koniec czerwca rozpoczęły się prace związane z wymianą nawierzchni ulicy Saskiej. Remont nakładkowy zostanie wykonany na odcinku od skrzyżowania z ulicą Koszykarską do ulicy księdza Ignacego Stoski. W ramach zadania wymienione zostaną krawężniki i tzw. bezpiecznik.

Ulica Wielicka

W czerwcu ruszyły prace związane z przebudową ulicy Wielickiej w obrębie skrzyżowania z ul. Malborską. Przebudowa jest związana z inwestycją dewelopera, który buduje tu budynki mieszkalne. W ramach inwestycji deweloper dokonuje przebudowy jezdni ulicy Wielickiej prowadzącej w kierunku Wieliczki. Roboty obejmują też istniejący przystanek autobusowy „Kabel” oraz przystanek tramwajowo-autobusowy „Kabel”. W trakcie prac wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni oraz pojawią się nowe chodniki. Zmodernizowana zostanie sygnalizacja świetlna.

Po przebudowie jezdni ulicy Wielickiej prowadząca w kierunku Wieliczki zostanie przesunięta na południe. Zostanie wybudowany dodatkowy pas służący do skrętu w ulicę Malborską, gdzie pojawi się również przystanek autobusowy. Dzięki temu powstanie miejsce na przesunięcie jezdni ulicy Wielickiej prowadzącej do centrum miasta. To z kolei pozwoli ma poszerzenie przystanku tramwajowo-autobusowego. Powstanie on w miejscu istniejącego jednego pasa ruchu. Po przebudowie stanie się on bardziej komfortowy dla pasażerów komunikacji miejskiej.

Bulwary wiślane – most kolejowy

Utrudnienia podczas wakacji czekają również pieszych i rowerzystów poruszających się po bulwarach wiślanych. W czerwcu kolejarze z PKP PLK rozpoczęli budowę dwóch nowych mostów na Wiśle między mostem Powstańców Śląskich a mostem Kotlarskim (od strony Podgórza to Bulwar Podolski). Po lewej i prawej stronie znajdującego się tu starego mostu kolejowego powstaną nowe konstrukcje. Utrudnienia prawdopodobnie potrwać ok. 5 tygodni – na tyle zostanie bowiem zamknięty fragment bulwarów wiślanych. Po stronie podgórskiej alternatywą na ten czas pozostaje ul. Zabłocie i biegnące wzdłuż niej ciągi pieszce.

Roboty te są jednym z elementów budowy dodatkowych torów dla Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

ŁĄCZNIKA KOLEJOWA... A CO POD NIĄ

Jest taki teren, olbrzymi niemal, teraz pusty, ale z niesamowitym potencjałem. Jak go wykorzystać, co tam zrobić, jak zagospodarować? To pytania, na które nie ma jednej odpowiedzi, a do tego żadna z nich nie jest prosta. Są różni ludzie, różne potrzeby, które sensownie trzeba pogodzić. W tym celu spotykamy się i rozmawiamy o przyszłości

terenu pod łącznicą Zabłocie-Podgórze. Celem jest stworzenie nowej, przyjaznej dla mieszkańców przestrzeni.

Pierwsze spotkanie odbyło się 28 czerwca w Muzeum Podgórza. Uczestniczyła w nim p. Prezydent Elżbieta Koterba, przedstawiciele Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, PKP, Zarządu Zieleni Miejskiej, Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, SOS Zabłocie, Stowarzyszenia PODGORZE.PL oraz członkowie Rady Dzielnicy XIII. Licznie wzięli w nim udział mieszkańcy, którzy zgłaszali swoje pomysły.

Była mowa o placach zabaw, muralach, ściankach wspinaczkowych, parku wzroku... parkingach. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, które w okolicy ma kilka swoich oddziałów chce, aby ta przestrzeń je połączyła. Nowa przestrzeń miała być swego rodzaju osią kwartału muzealnego, obejmującego nie tylko Muzeum Podgórza z Fabryką Schindlera i MOCAKiem, ale też Cricotekę, Aptekę pod Orłem oraz KL Płazów. Wszyscy byli w jednej kwestii zgodni – wzdłuż łącznicy powinna powstać ścieżka dla pieszych i rowerzystów.

Wszystkie plany będzie można realizować dopiero od 2022 roku, kiedy zakończą się prowadzone przez koleje inwestycje. Być może wcześniej uda się utworzyć tymczasową ścieżkę pieszo-rowerową łączącą ulice Powstańców Wielkopolskich i Hetmańską.

To dopiero początek prac nad koncepcją zagospodarowania terenów pod łącznicą. Jeszcze w wakacje planowane są warsztaty, podczas których pomysły zaczną nabierać bardziej konkretnych kształtów. O ich terminie poinformujemy na stronie www.dzielnica13.krakow.pl.

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

NOWE STUDIUM

Jeszcze tylko do 31 sierpnia br. można składać wnioski do Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa. Po raz kolejny przystępujemy do jego procedowania. To bardzo ważny dla Krakowa dokument. Na jego podstawie tworzone są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Dyskutując nad studium dla całego miasta, rozmawiamy o przyszłości wszystkich jego konkretnych podobszarów: jaka będzie na nich dopuszczalna wysokość zabudowy, jakie jej przeznaczenie. To decydujący akt w kontekście prac urbanistyczno-planistycznych. Już dzisiaj musimy pomyśleć w jakiej przestrzeni chcemy żyć za kilka lat.

■ GP



Fot. Jacek Młynarz

BUDŻET OBYWATELSKI

30 czerwca zakończyło się dwutygodniowe głosowanie na projekty złożone do V edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa. Podobnie jak w latach ubiegłych mogliśmy głosować na projekty ogólnomiejskie i dzielnicowe. W sumie mogliśmy wybierać spośród 431 propozycji: 123 ogólnomiejskich oraz 308 dzielnicowych (w tym z 24 w Dzielnicy XIII).

Do rozdysponowania mieliśmy ponad 8 mln zł na zadania ogólnomiejskie oraz 518 000 na zadania o charakterze dzielnicowym w naszej „13”. Kwota przeznaczona na zadania dzielnicowe była najwyższą w historii BO w Dzielnicy XIII. Była równocześnie drugą co do wielkości wśród wszystkich dzielnic Krakowa. Składała się na nią kwota przeznaczona przez Radę Dzielnicy XIII Podgórze (300 000 zł) oraz dodatkowa kwota od Prezydenta Miasta Krakowa (218 000 zł – najwięcej z wszystkich dzielnic). Kwota dodatkowa była wynikiem liczby projektów złożonych w naszej dzielnicy w 2017 roku oraz najwyższej frekwencji w głosowaniu wśród wszystkich krakowskich dzielnic również w roku ubiegłym.

W tym roku głosowanie również było szczęśliwe dla Podgórza. Zwycięskimi projektami w budżecie ogólnomiejskim okazały się m.in. „Tężnia solankowa” (nad Zalewem Bagry) oraz „Kąpielisko nad Bagrami Wielkimi – plaża i toalety”. Będziemy również beneficjentami projektu, który w głosowaniu zajął pierwsze miejsce tj. „Zielony pochłaniacz smogu dla każdej dzielnicy!” oraz projektu „Bezpieczny ratownik – Bezpieczny Krakowianin”. Wśród zadań dzielnicowych w „13” zwyciężyło zadanie „Rewitalizacja zabytkowego stadionu Korony Kraków”. Realizowane będą również: „Bezpieczne kąpielisko nad Bagrami Wielkimi”, „Chodnik zamiast błota – do tramwaju suchą stopą w Płaszowie”, „Zielony Skwer przy ul. Lipskiej” oraz „Rynek Podgórski bez reklam”. Z pełnymi wynikami głosowania można zapoznać się na: www.budzet.krakow.pl.

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

PRYZYSTAŃ BRZEGI

W Brzegach, na terenie naszej Dzielnicy, powstało kąpielisko z wodnym torem przeszkód, obszerna plaża, wypożyczalnia sprzętu wodnego, restauracja na wodzie. Mamy nadzieję, że nowe miejsce kąpieli pozwoli nieco odetchnąć zatłoczonym Bagrom.

Kąpielisko powstało w miejscu gdzie jeszcze niedawno wydobywano kruszywo. Właściciel terenów Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa zdecydował o rekultywacji terenu zwirowni i utworzeniu tu kompleksu rekreacyjnego. Obszar, na którym powstała „Przystań Brzegi”, ma powierzchnię około 25 hektarów. Jest położony przy ul. Trakt Papieski, tuż za zjazdem z drogi S7 w kierunku Niepołomic. Do dyspozycji mamy dwa zbiorniki wodne przedzielone piaszczystą plażą. Zbiornik północny przeznaczony jest do kąpieli, natomiast południowy przeznaczony jest dla sprzętu pływającego. Cały teren jest ogrodzony i monitorowany, a nad bezpieczeństwem kąpiących czuwają ratownicy. Na terenie inwestycji zorganizowano również dwuhektarowy parking, strefę gastronomii, plac zabaw dla dzieci, sanitariaty, a nieco dalej pole campingowe.

Wyzwaniem pozostaje zorganizowanie bezpiecznych dróg dotarcia do „Przystani Brzegi” dla pieszych i rowerzystów od ul. Trakt Papieski. To problem, który próbuje rozwiązać także Rada Dzielnicy XIII.

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze



Fot. OSP Bieżanów

STRAŻACKIE ZAWODY

W dniu 24 czerwca na terenie Dzielnicy XIII Podgórze odbyły się Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Miasta Krakowa. Miejszem zmagania zawodników był teren osiedla Przewóz w pobliżu obwodnicy Krakowa przy ul. Dobry Początek. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski i Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie mł. bryg. Artur Nosek. Organizatorem zawodów był Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP Kraków – Grodzki, Państwowa Straż Pożarna, OSP Przewóz, Dzielnicowa XIII Podgórze i Centrum Kultury Podgórza.

W zawodach wzięło udział ok. 200 zawodników i zawodniczek z krakowskich jednostek OSP, w tym z dwóch przyzakładowych: OSP MPK i OSP Gegenbauer. Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniu bojowym. Komisję sędziowską stanowili funkcjonariusze Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych nr 1 i nr 6 z Krakowa oraz Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego i Finansowego Komendy Miejskiej PSP w Krakowie, na czele z sędzią głównym zawodów dowódcą JRG 1.

Zawody jak zwykle dostarczyły wielu emocjonujących wrażeń, sportowa rywalizacja była zacięta, ale prowadzona niezwykle uczciwie zgodnie z zasadami fair-play.

Zwycięzcy i zdobywcy czołowych lokat w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali uhonorowani pucharami i nagrodami, które osobiście przekazali Prezydent Jacek Majchrowski, Komendant Artur Nosek, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Kraków – Grodzki Wojciech Ruśniak oraz Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze Jacek Bednarz.

Kolejność czołowych miejsc w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco: seniorzy: 1. OSP Wrótnice, 2. OSP Tonie, 3. OSP Zbydniowice; seniorki: 1. OSP Przewóz, 2. OSP Bieżanów. Dziewczęta z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych reprezentowane były przez OSP Przylasek Rusiecki. Chłopcy rywalizowali w dwóch kategoriach – 16-18 lat: 1. OSP Wyciąże, 2. OSP Kościelniki; 12-15 lat: 1. OSP Wrótnice, 2. OSP Przylasek Rusiecki, 3. OSP Kostrze.

■ starszy kapitan Łukasz Szewczyk
dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej „Kraków 1”

Powstanie muralu upamiętniający upadek Liberatora

ARTUR WABIK – MALARZ MURALI

1

Mieszkam w Podgórzu, z przerwami, od niemal 10 lat. Natomiast z Zabłociem moja rodzina związana była jeszcze wcześniej, od lat 90. XX wieku, ponieważ prowadziliśmy tam zakład poligraficzny. W tym okresie miałem tam swoją pierwszą pracownię, w której odwiedzali mnie artyści street artowi z całej Europy. Dziś w budynku tym znajduje się muzeum MOCAR.

Parę lat temu, wspólnie z Aleksandrą Toborowicz, prowadziłem warsztaty dotyczące street artu. Był to rodzaj kursu, zajęć z zakresu edukacji nieformalnej ze studentami krakowskiej ASP, ale odbywających się poza uczelnią. W związku z tym powstały nasze pierwsze murale w Podgórzu. Jesienią 2011 r. mural typograficzny (zwany też Murałem Literackim lub Typomurałem) przy ulicy Traugutta, róg z ulicą Kącik. Następnie w 2012 r. przy ulicy Józefińskiej, róg z Krakusa – mural poświęcony Stanisławowi Lemowi, z charakterystycznym robotem. Z końcem 2012 r. mural związany z kalendarzem Majów przy ulicy Krakusa. Rok był nieprzypadkowy. Działo się to w nawiązaniu do podania Majów dotyczącego przebiegunowania ziemi. Współpracowaliśmy nawet przy tym projekcie z badaczem kultury majów, dr Jarosławem Żrałką, który zajmuje się glifami mająńskimi. Był naszym konsultantem merytorycznym, dzięki czemu mieliśmy pewność, że malujemy poprawne kształty.

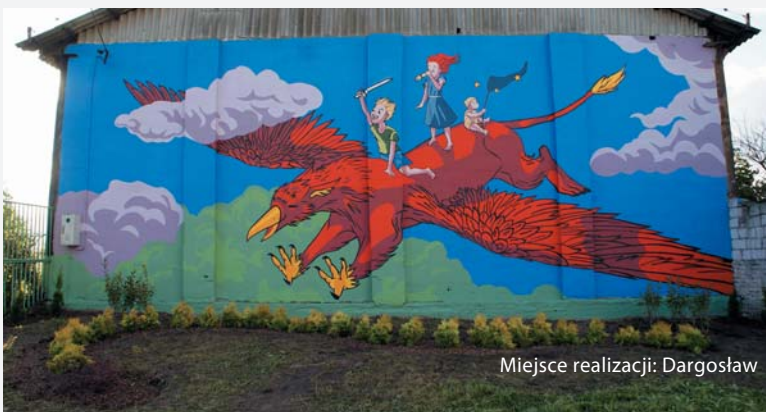
Teraz tamci studenci mają już dyplomy. Część pracuje zawodowo właśnie przy malowaniu murali, także u liderów muralowego rynku. Koszt takiego muralu? Cena zależy przede wszystkim od tego, czy mural jest komercyjny, czy ma charakter społeczno-cywilny. Niemniej jednak jest to średnio 20 000 złotych za ścianę. W zależności od jej metrażu, ilości kolorów i detali. Uogólniając: od stopnia skomplikowania całego projektu.

Potem, w ramach projektu „101 murali dla Krakowa” (www.101murali.pl), którego byłem kuratorem, brałem udział w pracach koncepcyjnych nad muralami w Podgórzu, a od czasu do czasu też w pracach malarskich. Jako malarz działałem przy ulicy Lwowskiej, gdzie powstał mural poświęcony miastu i dzielnicy Podgórze. Znajduje się blisko ulicy Dąbrowskiego, przy której wkrótce powstanie kolejny, o czym za chwilę.

W ramach tego samego projektu wykonałem jeszcze mural przy ulicy Zamoyskiego na budynku „Gastronomika”. Ten wprost nawiązuje do połączenia Podgórza z Krakowem i był wykonany w setną rocznicę tego aktu (1915-2015).

Jak teraz liczę, to chyba większość moich krakowskich murali mieści się właśnie w Dzielnicy XIII.

Podgórze bardzo mi odpowiada. Taką „dzielnicą artystów” jest mniej więcej od około dekady. Twórcy przenoszą się tu z Kazimierza, który staje się dzielnicą komercyjną. Artyści zawsze wyznaczają kierunek rewitalizacyjny miasta. Za nimi podążają mieszkańcy i za wytworzonym w ten sposób komercyjnym zapotrzebowaniem – deweloperzy. Potem tych artystów niestety dotyka gentryfikacja i muszą przenosić się dalej. Nie chodzi o ceny produktowe, choć np. te



Miejsce realizacji: Dąbrowski



Miejsce realizacji: Kraków

gastronomiczne już są zróżnicowane. Ale o ceny wynajmu mieszkań i pracowni. Trzeba pamiętać że większość pracowni nie jest dotowana, nie pochodzi też z gminnych zasobów, lecz jest wynajmowana na wolnym rynku.

2

W sierpniu tego roku namaluję kolejny mural w Trzynieście. Dokładnie na Zabłociu; na bocznej elewacji budynku przy ulicy Jana Henryka Dąbrowskiego 14.

Do projektu zostałem zaproszony na dosyć wczesnym etapie. Wszystko zaczęło się od tego, że wykładowca UJ, Sebastian Grabowski, zadał swoim tegorocznym studentom zadanie polegające na zorganizowaniu crowdfundingu. Zbiórka miała cel społeczny. Od początku organizatorzy zakładali działanie w przestrzeni publicznej, choć niekoniecznie o charakterze artystycznym. W ubiegłym roku ich celem było na przykład utworzenie parku kieszonkowego na rogu Dekerta. W tym roku studenci mieli znowu możliwość samodzielnego określenia celu, a ich wybór padł na mural upamiętniający zestrzelenie nad Zabłociem samolotu Liberator KG-933. Wtedy nawiązali ze mną kontakt.

Projekt i wizualizację muralu przygotowaliśmy wspólnie z Dagmarą Matuszak, z którą współpracuję także przy innych muralach. Stały się podstawą dla zbiórki środków na realizację muralu. Zbiórka na portalu „Polak Potrafi” zakończyła się sukcesem dokładnie 14 lutego. Od tego czasu trwają ustalenia z partnerami projektu – UMK, ZBK, ZUE oraz właścicielem terenu obok ściany.

Prace ruszą z początkiem sierpnia, zaś zakończą się w ciągu dwóch tygodni od ich rozpoczęcia. Uroczyste odsłonięcie muralu planujemy we czwartek 16 sierpnia, w kolejną rocznicę zestrzelenia Liberatora. Staramy się obecnie o wzbogacenie kompozycji o neon z nazwiskami pilotów, który automatycznie zapali się po zapadnięciu zmroku i będzie świecić aż do świtu.

Na temat gwarancji wolałbym się nie wypowiadać, ponieważ generalnie nie stosuję rękojmi. Niemniej jednak trwałość takiego muralu oceniam (teoretycznie) na około 10 lat. Przede wszystkim mam nadzieję, że będzie się podobał.

Na podstawie rozmowy zredagował Łukasz Mańczyk
lukasz.manczyk@gmail.com

JAK PODGÓRSKICH BURMISTRZÓW WYBIERANO

Na podstawie obowiązującej od 1866 r. w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim „Ustawy o urządzeniu Gmin i o Ordynacji wyborczej dla Gmin” w lutym 1867 r., odbyły się w mieście Podgórzu pierwsze wybory do Rady Gminnej. Na jej inauguracyjnym posiedzeniu w dniu 2 sierpnia 1867 r. radni dokonali wyboru Zwierzchności Gminnej (organ zarządzający i wykonawczy), czyli naczelnika gminy i dwóch asesorów, z których jeden był zastępcą naczelnika.

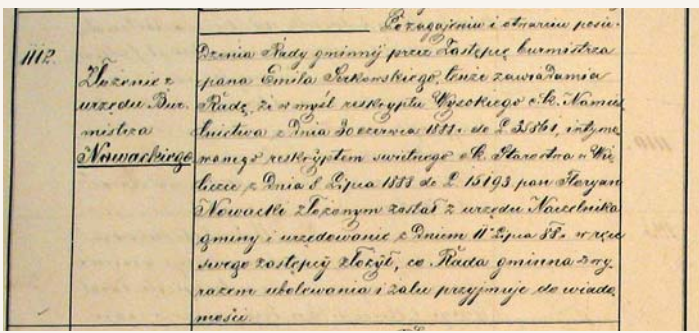
Dopiero ustawa gminna z 1889 r. wprowadziła określenia Rada Miejska i Magistrat, złożony z burmistrza, jego zastępcy i trzech asesorów. W Podgórzu określenie „naczelnik gminy” widnieje jedynie w protokołach posiedzeń Rady Gminnej pierwszej kadencji z lat 1867-1871 – potem używano określenia „burmistrz”, wpisując „naczelnik” (do 1889 r.) przy posiedzeniu konstytuującym.

Na sierpniowym, pierwszym posiedzeniu Rady wszyscy obecni radni w liczbie 16 (dwóch wybranych radnych usprawiedliwiło swoją nieobecność) byli kandydatami na naczelnika gminy – w pisemnym głosowaniu wybrano Aleksandra Sieleckiego. Wybrano także dwóch asesorów – Florianą Nowackiego i Jana Hołyńskiego, który został zastępcą naczelnika. Naczelnik gminy i asesory przy objęciu urzędu zobowiązani byli złożyć na ręce naczelnika władzy powiatowej lub

jego delegata przyrzeczenie, iż zachowają cesarzowi wierność i posłuszeństwo, przestrzegać będą ustaw i wypełniać sumiennie swoje obowiązki.

Sierpniowe posiedzenie Rady Gminnej odbyło się „w obecności delegowanego z politycznej władzy powiatowej w Wielicze do tych wyborów c.k. Komisarza”. Może więc przyrzeczenie odbyło się wówczas, przeważnie jednak miało miejsce w Starostwie Powiatowym w Wielicze w obecności dwóch wybranych radnych podgórskich „jako delegatów z grona radnych, aby przy złożeniu przyrzeczenia naczelnika gminy i asesorów do rąk c.k. Starosty w Wielicze obecnymi byli”. Starostowie wielicy zaszczytali swą obecnością inauguracyjne posiedzenia podgórskiej Rady np. Leopold Plaziński (1881) oraz Leon Kurykowski (1884). Jednak dopiero w maju 1896 r. obecny na drugim posiedzeniu nowej Rady Miejskiej c.k. starosta wielicki Bolesław Szczerbiński na miejscu odebrał przyrzeczenie od burmistrza i asesorów, zaś na ręce burmistrza przyrzeczenie złożyli nowi radni.

W latach 1867–1915 działalnością podgórskiego samorządu kierowało ośmiu naczelników gminy/burmistrzów. Pierwszym był Aleksander Siedlecki (sierpień 1867–lipiec 1871), prawnik i notariusz, który po zakończeniu kadencji Rady przeprowadził się do Krakowa, gdzie prowadził kancelarię notarialną. Jego następcą Ferdynand Seeling de Sauenfels (lipiec 1871–luty 1875), urzędnik państwowy, wybrany w lipcu 1874 r. na drugą kadencję burmistrzowską po kilku miesiącach złożył rezygnację. Burmistrem został wówczas Florian Nowacki (luty 1875–kwiecień 1888), właściciel nieruchomości, urzędujący trzy kadencje, jednak po kontroli przeprowadzonej przez



Fot. ANK, sygn. P7, s. 217. Zapis w Księdze protokołów o rezygnacji Floryana Nowackiego z funkcji burmistrza Podgórza w 1888 roku

lwowski Wydział Krajowy odwołany z urzędu za nadużycia i ciężkie przekroczenia. Obowiązki burmistrza objął wówczas jego zastępca Emil Serkowski (kwiecień 1888–styczeń 1889), inżynier budowlany, w październiku 1888 r. wybrany burmistrem. Jednak już 20 grudnia złożył rezygnację wobec nieporozumień w Radzie – wówczas radni ponownie wybrali na urząd Florianą Nowackiego, czemu sprzeciwiło się lwowskie Namiestnictwo. I znów obowiązki przejął zastępca – Wacław Adamski (styczeń 1889–listopad 1892), prawnik i notariusz, po wyborach do Rady w kwietniu 1889 r. obrany burmistrem. Jego następcą został poczmistrz Roman Klein (listopad 1892–sierpień 1897), który wobec krytyki gospodarowania miejskim wapiennikiem i obciążenia przez Radę odpowiedzialnością za poniesione przez miasto straty złożył rezygnację z urzędu.

Kolejnym burmistrem został prawnik Nikodem Garbaczyński (sierpień 1897–marzec 1900), jednak wobec zarzutów związanych z działalnością wapiennika miejskiego także złożył rezygnację. Wówczas Rada wybrała burmistrem Franciszka Maryewskiego (marzec 1900–lipiec 1915), który zakończył swoje urzędowanie 1 lipca 1915 r. wraz z połączeniem Podgórza z Krakowem. Na podstawie zapisów układu o połączeniu obu miast z czerwca 1913 r. reprezentacją byłego miasta Podgórza zasiadał w krakowskiej Radzie Miejskiej – Franciszek Maryewski został IV zastępcą prezydenta Krakowa.

Z grona podgórskich burmistrzów czterech pełniło wcześniej funkcję zastępcy naczelnika gminy/burmistrza. Zgodnie z zapisami Ustawy gminnej z 1866 r. „jeżeli dla jakiegokolwiek przeszkody Naczelnik nie urzęduje, wszystkie jego prawa i obowiązki przechodzą na jego zastępcę” – w związku z tym należy przypomnieć osoby pełniące obowiązki zastępcy: Jan Hołyński (1867–1871), Gustaw Baruch (1871–1872), Karol Resch (1872–1874, 1875), Józef Żabieński (1874–1875), Florian Nowacki (1875), Franciszek Rehman (1875–1881), Emil Serkowski (1883–1888), Wacław Adamski (1888–1889), Władysław Markwiczynski (1889–1892), Roman Klein (1892), Szczepan Kaczmarek (1881–1883, 1892–1915).

Według Ustawy gminnej z 1866 r. burmistrz, jego zastępca oraz asesory mogli pobierać wynagrodzenia za swoją pracę. Ustawa gminna z 1889 r. ustaliła, że „burmistrz, jego zastępca i jeden asesor otrzymują stałe wynagrodzenie z funduszków miejskich. Minimum tego wynagrodzenia oznaczy Wydział Krajowy dla każdego z miast tej ustawie podlegających, po wysłuchaniu rad miejskich. Burmistrzowi, jego zastępcy i płatnemu asesorowi nie wolno zrzec się swojego wynagrodzenia ani w całości ani częściowo”. Uchwalając budżet podgórskiej gminy na rok 1868 radni przyznali naczelnikowi honorarium w wysokości 700 złr (złotych reńskich) rocznie, dwóm asesorom (w tym zastępcy naczelnika) po 300 złr. W lipcu 1875 r. honorarium burmistrza wzrosło do 1000 złr rocznie, a w lipcu 1881 r. decyzją radnych burmistrz Florian Nowacki „w uznaniu udowodnionej, niezwykle skrzętnej, a błogiej w skutki sześćioletniej pracy” otrzymał jednorazowe dodatkowe honorarium w wysokości 1000 złr. Wówczas podniesiono także wysokość dodatku osobowego dla burmistrza na nadzwyczajne wydatki na 500 złr (z 200 złr ustalonych w 1878 r.).

Od listopada 1884 r. wynagrodzenie burmistrza wynosiło rocznie 1500 złr (ta kwota obowiązywała do 1900 r.) plus dodatek 500 złr.

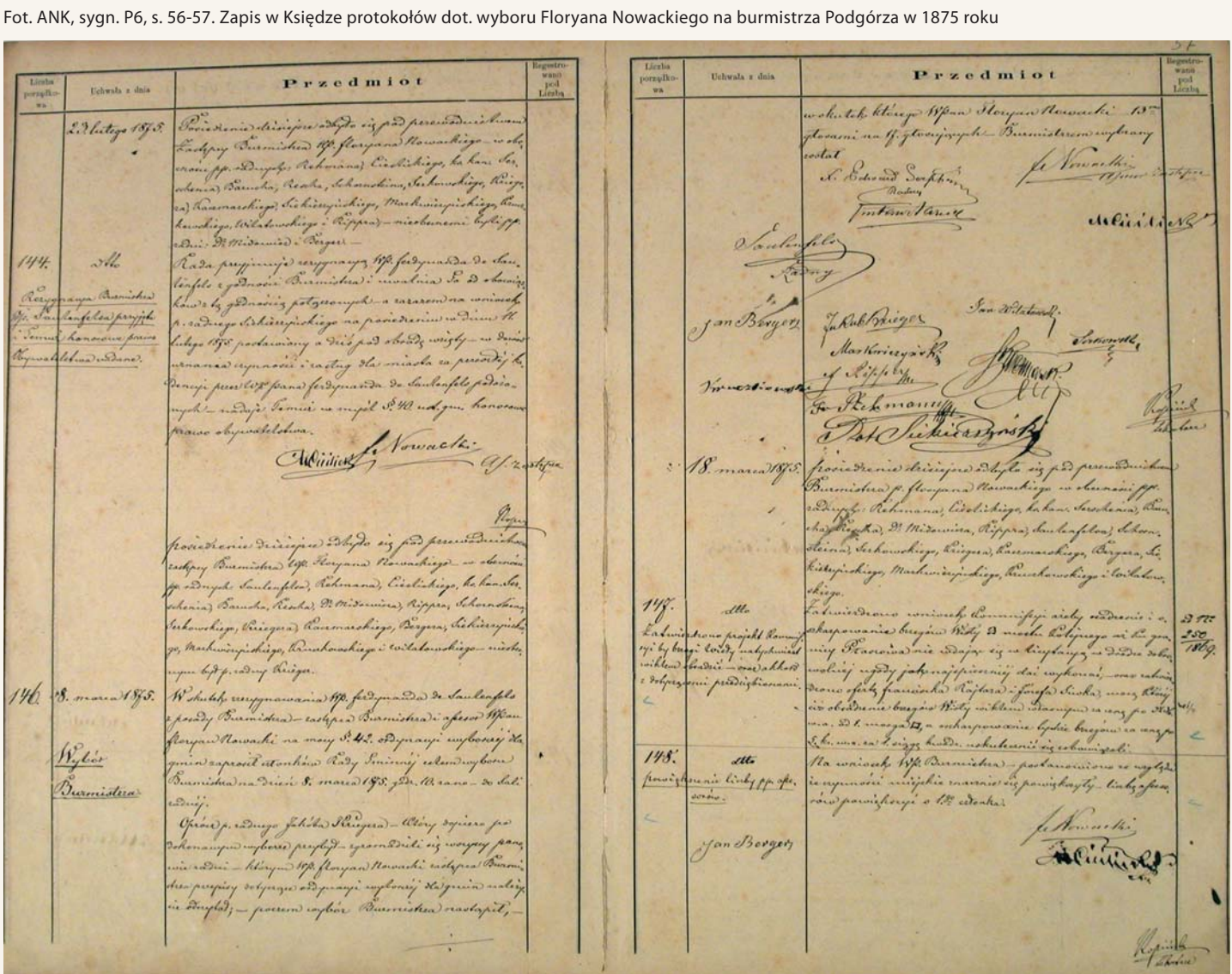
Od 1890 r. wydawano drukiem planowany budżet gminny na rok kolejny *Budżet dochodów i rozchodów Miasta Podgórza na rok...* – honoraria burmistrza, jego zastępcy i asesora wpisywano w „Rozchód. Wydatki zwyczajne. Płaca członków Magistratu” (dopiero od 1895 r. w uchwale Rady Miejskiej zatwierdzającej budżet dochodów i rozchodów miasta na kolejny rok wpisywano do protokołu pełną tabelę budżetu wraz z kwotami, wcześniej jedynie ogólną kwotę przychodu i rozchodu).

Chociaż w 1892 r. w ramach reformy walutowej zastąpiono guldena (floreń, złoty reński) koroną (wymiana w relacji 1:2), jednak rozliczenia finansowe podgórskiej Rady Miejskiej do 1899 r. prowadzono w złotych reńskich. Od 1901 r. burmistrz otrzymywał 4000 koron, od 1911 r. 6000 koron płacy zasadniczej plus dodatek osobisty 2000 koron (zastępca burmistrza 2000 koron płacy zasadniczej plus 1000 koron dodatku osobistego).

Zarówno burmistrz jaki i pozostali członkowie Magistratu oraz radni zwracali się do Rady Miejskiej o udzielenie urlopu od pełnienia obowiązków, przeważnie dla poratowania zdrowia (m.in. wyjazd do wód), konieczności załatwienia spraw rodzinnych czy pełnienia innych obowiązków np. posła na czas sesji sejmowej. W sierpniu 1887 r. burmistrz Florian Nowacki zawiadomił Radę, że „na kilka dni wyjeżdża we własnym interesie”, co Rada przyjęła do wiadomości, zaś w maju 1888 r. „wskutek ustnego przedstawienia pana burmistrza, Rada Gminna udziela temuż urlop potrzebny dla załatwienia interesów prywatnych”. Zapis w księdze uchwał Rady z 21 czerwca 1888 r. zasługuje na przytoczenie w pełnym brzmieniu „ponieważ z udzielonego przez radę Gminną urlopu p. burmistrz korzystać nie może z powodu nawału pracy urzędowej, a zdrowie wymaga koniecznej kuracji przez użycie kąpiel siarczanych w Swoszowicach, przeto rada Gminna przyjmuje do wiadomości oraz nie ma nic przeciw temu, że p. burmistrz każdego dnia po południu furmanką miejską udawać się będzie do zakładu kąpielowego w Swoszowicach”. W czerwcu 1889 r. zastępca burmistrza pełniący obowiązki burmistrza Wacław Adamski zawiadamia Radę, że „wyjeżdża na wieś w celu poratowania zdrowia, gdzie zabawi 2 tygodnie”, a w lipcu 1890 r. Rada udziela burmistrzowi Adamskiemu „stosownie do tegoż żądania półtoremiesięczny urlop dla poratowania zdrowia”.

Ustawa gminna z 1889 r. nakazywała Radzie kontrolowanie działalności burmistrza i Magistratu poprzez powołanie komisji – na tej podstawie podgórska Rada powołała 14 maja 1890 r. „komisję do nadzorowania urzędowania burmistrza i Magistratu”, a 2 kwietnia 1891 r. zatwierdziła jej regulamin. Komisja przedkładała Radzie sprawozdania ze swojej działalności, a w protokole posiedzenia wpisywano przeważnie, że Rada „przyjmuje do wiadomości sprawozdanie i udziela Magistratowi i Burmistrzowi absolutorium z tem strzeżeniem, aby Magistrat doprowadził do skutku prace w sprawach dotyczących...”.

■ dr Kamila Follprecht
z-ca Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie



Fot. ANK, sygn. Bibl. 3622. Strona tytułowa własnej publikacji Floryana Nowackiego na temat spisku dotyczącego usunięcia go z funkcji burmistrza Podgórza



PARK RZECZNY WILGI

1. Rzeka

Wilga to płynąca przez Małopolskę rzeka o długości zaledwie 26,7 km. Jej źródła znajdują się na wysokości 370 metrów n.p.m. we wsi Raciborsko w powiecie wielickim na Pogórzu Wielickim. W jej górnym biegu występują: strzeble potokowe, klenie, a nawet nieliczne potokowe psstragi.

W materiale Wydziału Kształtowania Środowiska, który zajmował się rzeką oraz jej przyległościami w poprzednich latach, czytamy: „Silnie meandrująca rzeka Wilga, przepływając przez różnorodne ekosystemy oraz zurbanizowane tereny Krakowa, zapewnia połączenie przedpola Karpat z doliną Wisły, stanowiąc niezwykle istotny korytarz ekologiczny. Przebieg doliny Wilgi umożliwia wędrującym ptakom, rybom podążającym na tarło czy też spływającym z nurtem nasionom roślin występujących w dorzeczu Wilgi pokonanie licznych barier i dotarcie do Wisły, stanowiącej połączenie ekologiczne o znaczeniu międzynarodowym. W klasyfikacji stosowanej w ichtiologii Wilga na większości swojego biegu zalicza się do krainy silnej, złocistej brzozy. Rzeki krainy brzozy charakteryzują się kamienistymi dnami oraz stosunkowo szybkim nurtem”.

Na terenie Krakowa Wilga została w pełni uregulowana. Na odcinku ujściowym zabezpieczono ją wałami cokołowymi. Wciąż jest zanieczyszczona, ale jej stan uległ dużej poprawie. Nakłady na łądzie iść muszą w parze z dalszymi działaniami dotyczącymi poprawy stanu wód. „Jeszcze dużo czasu musi upłynąć, zanim w parkach rzecznych

w Polsce będzie można się kąpać. Dotyczy to nie tylko Parku Wilgi” – mówi Katarzyna Przyjemaska-Grzesik z Zarządu Zieleni Miejskiej. Mimo to ma swój potencjał krajobrazowy i rekreacyjny.

Do Wisły wpływa od prawej strony, w Ludwinowie, na granicy Dzielnicy XIII i VIII. Dokładnie między Bulwarem Podolskim, a Bulwarem Wołyńskim. Tuż przy ujściu Wilgi znajduje się Most Retmański. Nazwa nawiązuje do „retmana”, tzw. starszego flisaka kierującego spływem i odpowiedzialnego za stan i transport tratw. W pobliżu dzisiejszego mostu mieściły się właśnie osady krakowskich flisaków. Jest to jedyny posiadający nazwę własną most w Krakowie, znajdujący się nad inną rzeką niż Wisła.

Wzdłuż biegu Wilgi postanowiono stworzyć park linearny (spacerowy). Park Wilgi będzie pierwszym parkiem linearnym w Krakowie, stworzonym wzdłuż istniejącej rzeki. Docelowo Park powstanie na obszarze czterech dzielnic: VIII Dębniaki, IX Łagiewniki-Borek Fałęcki, X Swoszowice oraz XIII Podgórze.

Materiał WKŚ UMK: „W celu zachowania walorów przyrodniczych i kulturowych, w Krakowie zainicjowane zostały działania na rzecz zachowania i odtworzenia ciągów naturalnej zieleni wzdłuż dolin rzecznych, nazwanych «parkami rzecznyymi». Jednym z planowanych parków rzecznych jest park Rieczny Wilgi, mający udostępnić rekreacyjnie mieszkańcom a jednocześnie zachować walory i znaczenie przyrodnicze fragmentu doliny Wilgi i pozostałości nadrzecznych, łęgowych zadrzewień w rejonie ulicy Borsuczej w Krakowie”.

Jest to ważne zarówno dla mieszkańców, jak i dla przyrodyżywionej i nieożywionej. „Korytarze i siedliska Rzeki i doliny rzeczne stanowią najbardziej uniwersalne trasy migracji, umożliwiające przemieszczanie się organizmów żywych pomiędzy poszczególnymi środowiskami, szczególnie ważne w pogodzonym i podzielonym przez człowieka świecie. Rieczny korytarz ekologiczny umożliwia kontakt oddzielonych od siebie populacji, pokonywanie rozmaitych barier utrudniających migrację, wymianę materiału genetycznego, zasiedlanie nowych środowisk.

Ze względu na żyzne gleby i łatwość podróżowania oraz transportowania towarów, doliny rzeczne były zamieszkiwane przez ludzi i zagospodarowywane od tysięcy lat. Wiele rodzajów nadrzecznych siedlisk przyrodniczych, takich jak lasy łęgowe, zarośla wiklinowe, wilgotne łąki i nadrzeczne ziołorośla stało się bardzo rzadkimi i przetrwało tylko w niewielkich enklawach.

Typowe gatunki drzew, tworzących łęg nad rzeką Wilgą w rejonie ul. Borsuczej to wierzyby kruche *Salix fragilis*, wiąz szypułkowy *Ulmus laevis*, oraz słodko pachnące czeremchy pospolite *Prunus padus*. Wśród roślinności runa wyróżnia się żółto kwitnący ziarnopłon *Ficaria verna* i purpurowy kuklik zwisty *Geum rivale*. Wśród koron drzew można usłyszeć chichot dzięcioła zielonego *Picus viridis*, a bliżej brzegu zaobserwować lśniącego turkusem zimorodka *Alcedo atthis*”.

Chodzi też o ochronę zasobów wodnych jako takich: „Czysta, słodka woda, stała się zasobem deficytowym. Jedyne wyjście to dołożyć wszelkich starań, żeby zatrzymywać wodę w środowisku, dbając jednocześnie o jej jakość. Działaniem na rzecz ochrony zasobów wodnych powinno być również dążenie do utrzymania naturalnego charakteru meandrującej rzeki Wilgi i jej naturalnych brzegów oraz ochrony zadrzewień łęgowych, stanowiących naturalny rezerwuuar a także oczyszczający wodę filtr”.

W sprawie stanu rzeki Wilgi zadałem pytanie Ryszardowi Liśtanowi, zastępcy Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Stwierdził z zadowoleniem, że w Wildze znów pływają ryby. Równocześnie jednak przyznał, że ryby należą do zwierząt stosunkowo odpornych na zanieczyszczenie wód, gdy porównać je na przykład z okrzemkami (glonami jednokomórkowymi), których występowanie w danych wodach jest ważnym wyznacznikiem ich czystości. „Odrębnym problemem jest ocena przydatności wód dla obszarów

przeznaczonych do ochrony gatunków zwierząt wodnych o znaczeniu gospodarczym. Ocena ta jest niekorzystna. Wstępne badania na okoliczność występowania substancji szkodliwych występujących w tkankach badanych przez ryb, które wykonywały wyspecjalizowane instytuty na zlecenie Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wykazały sporą zawartość bromowanych difenylesterów. Wskutek tego wędkowanie w tego typu wodach nie jest wskazane”. Magdalena Gala, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie, potencjał ekologiczny Wilgi określiła jako słaby (IV klasa czystości) na podstawie badania tzw. fitobentosu (zespołu mikroorganizmów, występujących na dnie i w strefie przydennej wód, porastających różne rodzaje podłoża). Stan chemiczny określiła jako „poniżej dobrego” – zdecydowały o tym stężenia benzo(a)pirenu.

WKŚ UMK: „Poza rolą korytarzy ekologicznych rzeki i ciągi zieleni wzdłuż ich brzegów to również naturalne korytarze przewietrzania spowitych smogiem miast i innych terenów o pogorszonej jakości powietrza”.

2. Park

Działania rozpoczęły się 2, 3 lata temu, jako inwestycja inwestora prywatnego, na mocy umowy z ZIKiT. W ramach udzielonych warunków pozwolenia na budowę właściciele zostali obciążeni obowiązkiem stworzenia na części swoich działek parku. Zagospodarowano teren między ul. Kobierzyńską a Rzemieślniczą. Początkowo teren nie był udostępniony, bo miał charakter prywatny.

Początki parku rzecznej Wilgi sięgają Wydziału Kształtowania Środowiska, gdzie stworzono listę rankingową inwestycji miejskich (powstała kilkanaście lat temu, jeszcze przed pierwszymi działaniami dewelopera). Z listy tej wynikało iż parki rzeczne są jednym z priorytetowych działań w zakresie zieleni. Najprawdopodobniej w oparciu o tę listę ZIKiT, zajmujący się wówczas także miejską zielenią, zlecił opracowanie koncepcji dla terenu Parku Rzecznego Wilgi. Równocześnie Miejski Architekt Krajobrazu, działający wówczas jeszcze przy Wydziale Kształtowania Środowiska, zorganizował akcję „Pobudka dla Wilgi”. Po utworzeniu Zarządu Zieleni Miejskiej (2015) teren ten, podobnie jak inne tereny zielone, został przejęty przez tę jednostkę.

Czy ZZM robił coś w rodzaju bilansu otwarcia jako aktualny zarządca terenu? – Katarzyna Przyjemaska-Grzesik: „Inwestor prywatny zbudował park rzeczny wraz terenami rekreacyjnymi obejmującymi: tereny zieleni urządzonej, alejki pieszo-rowerowe, utwardzone place, urządzenia małej architektury wraz z infrastrukturą techniczną w rejonie ul. Kobierzyńskiej i ul. Rydlówka w Krakowie (działka 116/15). ZIKiT opracował koncepcję dla części tego terenu. ZZM skorzystał z zakresu tego opracowania jednak samą koncepcję opracował ponownie. ZZM opracował projekt koncepcyjny oraz wykonał inwentaryzację dla tego terenu. W trakcie opracowywania jest obecnie projekt budowlany wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę. W związku ze zmianami w prawie wodnym uzyskana w zeszłym roku decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego (ULICP) została wygaszona. Gdy teren pod inwestycję celu publicznego nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego konieczne jest uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w celu otrzymania decyzji pozwolenia na budowę. W lutym 2018 r. wystąpiono o ponowne wszczęcie postępowania. Zakładamy, że do końca roku zakończymy obie procedury”.

Jakie są w związku z tym planowane działania od teraz oraz jaka jest perspektywa? – ZZM: „Po uzyskaniu pozwolenia na budowę, czyli już raczej w roku 2019, rozpoczniemy budowę parku. Będzie to zadanie jednoroczne”.

Teren ten objęty jest w bardzo niewielkim stopniu planami miejscowymi. Dokumentem, który jasno wskazuje znaczenie przyrodnicze tego terenu oraz konieczność przeznaczenia go pod zieleni urządzoną



Fot. Jacek Młynarz

jest dokument pt. „Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017–2030”.

Na ten moment teren zagospodarowany przez dewelopera to ok. 1 ha. Projekt przygotowany przez miasto (ZZM), który jest w trakcie procedowania, to kolejne 5 ha. Docelowo powierzchnia całego parku rzecznej Wilgi obejmować będzie 99 ha.

Teren aktualnej inwestycji zlokalizowany jest na lewym brzegu rzeki Wilgi na odcinku od ul. Ruczaj do ul. Brożka oraz od ul. Brożka do ul. Rzemieślniczej. Granicę zachodnią wyznacza brzeg rzeki Wilgi, granicę wschodnią ul. Borsucza, osiedle Cegielniane oraz zajezdnia tramwajowa MPK.

Czy dla ZZM równie ważne są oba brzegi Wilgi? Jak aktualnie wygląda ewentualna dysproporcja między nimi i jakie są perspektywy w przyszłości? – Katarzyna Przyjemaska-Grzesik: „Nie faworyzujemy żadnego z brzegów rzeki, jednak podobnie jak i w przypadku innych parków rzecznych, skomplikowane kwestie własnościowe uniemożliwiają spójne zagospodarowanie obu brzegów. Dodatkowo linia brzegowa na części tego terenu nie jest ustalona. Rzeka, przez lata meandrując, zmieniła swój bieg i w perspektywie kolejnych lat konieczne będzie także naniesienie nowych linii brzegowych na mapy”.

Katarzyna Przyjemaska-Grzesik: „Koszt urządzenia parku będzie ostatecznie znany po otrzymaniu projektu budowlanego, ale szacujemy, że koszt 1 ha parku to 1 mln zł, a powierzchnia parku Wilgi to ok. 5 ha. W tym momencie zapłacony został projekt koncepcyjny oraz inwentaryzacja – 78 tys. zł. Koszt projektu z pozwoleniem to około 100 tys. zł”.

„W przyszłości planujemy ciągi piesze wykonane z nawierzchni wodno-przepuszczalnej, mineralno-żywiczej oraz ścieżkę rowerową. Oświetlone zostaną kolejne alejki. Powstanie terenowy drewniany amfiteatr w kształcie okręgu. Będziemy kontynuować stawianie elementów małej architektury – ławki, kosze na śmieci. W części parku znajdzie się również ścieżka dydaktyczna – place z naturalnymi zrębkami drewnianymi w kształcie jaj ptasich z drewnianymi słupami edukacyjnymi, na których można będzie znaleźć informacje o konkretnych gatunkach; a także ścieżka zdrowia”.

Trwa równocześnie debata z ekologami na temat ostatecznego kształtu parku. W rozmowie ze mną Mariusz Waszkiewicz, prezes Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody podniósł, że „nie jest to kolejny park miejski, ale rzeczny. Określa to studium zagospodarowania przestrzennego. Ma chronić przyrodę doliny rzecznej. W nadrzecznych zbiorowiskach łęgowych nie ma miejsca na rekreację typowo sportową. (...) Łęgi to w ogóle najbogatsze w gatunki roślin i zwierząt zbiorowiska w Europie”. Stąd opowiada się przeciwko nadmiernemu usuwaniu roślinności, a nawet wjeżdżaniu ciężkiego sprzętu budowlanego na czas prac. „Należy zachować dotychczasowe ścieżki naturalne, umożliwiające odwodnienie terenu” – mówi. Jeśli asfaltowa

ścieżka rowerowa – to jak najdalej lustra wody, na zewnątrz parku. Podnosi, że w planowaniu zabrakło udziału architektów krajobrazu oraz projektantów ogrodów. W komisjach konkursowych zasiadają przedstawiciele Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP), brakuje natomiast przyrodników. Pochwalił natomiast ideę ścieżki edukacyjnej. Podobne stanowisko zajęła Komisja Dialogu Obywatelskiego do spraw środowiska (organ doradczy przy Prezydencie MK, złożony z ekologów i jednego przedstawiciela WKŚ UMK). „Jeśli projekt dalej będzie aż tak interweniował w środowisko przyrodnicze, będziemy się odwoływać poprzez zaskarżenie decyzji administracyjnej podjętej przez Wydział Architektury UMK do Samorządowego Kolegium Odwoławczego” – podsumował Mariusz Waszkiewicz.

Odpowiada Piotr Kempf, dyrektor ZZM: „Parki rzeczne stanowią szczególnie ważne komponenty zieleni miejskiej, łączące funkcje przyrodnicze, edukacyjne oraz rekreacyjne. Opracowywany projekt Parku Rzecznego Wilgi stanowi kompromis pomiędzy oczekiwaniami mieszkańców dotyczącymi udostępnienia parku i uczynienia go bardziej bezpiecznym, a potrzebą ochrony bogactwa przyrodniczego tego miejsca. Warto zaznaczyć, że park rzeczny jako taki nie stanowi obszarowej formy ochrony przyrody w rozumieniu ustawy, tak jak np. użytki ekologiczne czy rezerваты przyrody. Niemniej bogactwo przyrodnicze doliny Wilgi jest dla nas kwestią priorytetową. Dlatego zagospodarowanie parku ograniczać się będzie do utworzenia ścieżek oraz zamontowania elementów małej architektury. Obecny stan ścieżek uniemożliwia korzystanie z parku osobom niepełnosprawnym poruszającym się na wózkach oraz przejazd wózków dziecięcych. Utworzenie nowych nawierzchni pozwoli rozwiązać ten istotny problem. Wszystkie ścieżki, z wyjątkiem głównego ciągu pieszo-rowerowego, będącego kontynuacją ciągu wykonanego przez dewelopera, wykonane zostaną z ekologicznej i przepuszczalnej nawierzchni. Ponadto ścieżki zostaną poprowadzone po istniejących przedseptach, możliwie z daleka od drzew, tak aby nie uszkodzić ich systemów korzeniowych. Wzdłuż ścieżek znajdują się ławki, kosze na śmieci, tablice edukacyjne, kilka elementów ścieżki zdrowia (np. rowerek stacyjny) i drewniana ławka w kształcie amfiteatru umożliwiająca przeprowadzenie np. lekcji przyrody w terenie. W Parku Rzecznym Wilgi przewiduje się wykonanie oświetlenia wyłącznie wzdłuż głównego ciągu pieszo-rowerowego, tak aby zminimalizować negatywny wpływ światła na zwierzęta. Nie przewidujemy wprowadzania na teren parku roślinności, która nie występuje naturalnie na siedliskach łąkowych. Park Reczny Wilga nie będzie miał charakteru typowego parku miejskiego, a wszelkie prace związane z udostępnieniem tego miejsca jak również z jego utrzymaniem będą wykonywane w sposób jak najmniej ingerujący w środowisko przyrodnicze. Mam nadzieję, że efekt końcowy zadowoli zarówno mieszkańców, którzy zyskają bardziej bezpieczną i dostępną przestrzeń, jak również zapewni ochronę bogactwa przyrodniczego tego obszaru”.

3.

W trakcie pisania tekstu trwa oczekiwanie na prawomocność Decyzji ULICP, następnie zostanie opracowany projekt budowlano-wykonawczy i złożony zostanie wniosek o pozwolenie na budowę dla zadania pn. „Budowa parku Wilgi”. Inwestycja swoim zakresem obejmuje tereny położone po prawej stronie Wilgi obejmujące tzw. Las Kopty (do ul. Brożka) oraz tereny rozciągające się od ul. Brożka do ul. Ruczaj.

■ Łukasz Mańczyk
lukasz.manczyk@gmail.com



WILGA OKIEM WÓD POLSKICH

Konrad Myślik, rzecznik Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, ponadto współredaktor audycji „Kraków dla początkujących i zaawansowanych” Radia Kraków, prowadzonych wspólnie z red. Katarzyną Pelc.

Przebieg

Wilga wypływa spod Chorągwicy, na której szczycie znajduje się maszt nadający sygnał telewizyjny dla Krakowa. Za Swoszowicami wlewa się w obszar Bramy Krakowskiej i wpływa na teren Krakowa.

W latach przedwojennych i powojennych została przy ujściu wyprostowana. Historię przebudowy można śledzić choćby na stronach Cyfrowego Tezaurusu MHK czy Narodowego Archiwum Cyfrowego. Archiwalne już dziś zdjęcia z prowadzonych prac wykonała Agencja Światowid. Przedstawiają budowę sztucznego przekopu, którym dziś w dużej mierze płynie oraz budowę Mostu Retmańskiego. Przedtem Wilga uchodziła do Wisły mniej więcej naprzeciwko Skałki, w okolicach miejsca, gdzie teraz znajduje się Forum Przestrzenie. Na prawym brzegu Wilgi znajdował się Ludwinów, nie był nią przedzielony jak dziś. Na jej lewym brzegu były Zakrzówek i Dębniaki.

Zresztą jest jeszcze wiele ciekawostek z nią związanych, np. „ruczaj” to „potok”, stąd ulica prowadząca w stronę Wilgi nazywa się „Ruczaj” a od niej wzięło nazwę całe osiedle.

Własność i działania

Rzeka Wilga nie należy do miasta, ani z żadnej z jego jednostek pomocniczych, na żadnym odcinku. Jest wraz z wałami własnością Skarbu Państwa.

Nasza instytucja nie zajmuje się parkami rzeczными ani jako strona postępowania, ani też jako inwestor. Zajmuje się natomiast wodami publicznymi, rzekami, strumieniami, jeziorami, zalewami; z wyłączeniem śródlądowych dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym.

Do 1 stycznia br. Wilga wraz z obwałowaniami była w zarządzie Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W tej chwili ta instytucja jest w likwidacji, podobnie jak Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, który podlegał Ministerstwu Środowiska. Oba wspomniane podmioty zostały połączone i aktualnie tworzą jeden, pod wspólną nazwą Wody Polskie.

Nasze obowiązki wynikają z ustawy Prawo Wodne z 20 lipca 2017 roku. Zajmujemy się głównie ochroną przeciwpowodziową, zapewnieniem zaopatrzenia w wodę pitną i użytkową oraz melioracją (zabiegami mającymi na celu trwale polepszenie rolniczych zdolności produkcyjnych gleb).

Będziemy jako Wody Polskie udrażniać koryto i naprawiać wały w miarę potrzeb. Dziś zgłoszeń w sprawie rzeki Wilgi nie ma. Natomiast czystość Wilgi zapewni skanalizowanie wszystkich użytkowników na jej brzegach. Zanieczyszczania rzeki cokolwiek co trafiłoby do niej, poza kanalizacją ściekową, jest ścigane przez prawo.

Rzeka i park

Wody Polskie nie prowadzą własnych badań stanu ekologicznego rzek i takowych nie zlecają. Korzystamy z danych instytucji które się tym zajmują czyli WIOŚ.

Stan czystości wód Wilgi od czasu zlikwidowania Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay” znacznie się poprawił. Wilga odwadniała „Białe Morza” (okolica gdzie dziś stoją obiekty Centrum Jana Pawła II), stąd płynęła nią wapienna woda, nie dająca szans na odrodzenie życia. W końcu jednak przestała być ściekiem, a zaczęła być rzeką. Pomogło też uszczelnienie i staranna ewidencja kanalizacji sanitarnej oraz zmiana funkcji tzw. Białych Mór. Stan ten poprawia się nadal. Nad Wilgę i do Wilgi powróciło życie biologiczne.

Kiedyś Wisłą płynęły ogromne ilości soli i nie zamarzała. W tej chwili zamarza. Wilga też zamarza, co dobrze o niej świadczy.

Czy nie za wcześnie stworzono ten Park? – dopytuję. – Konrad Myślik: „Wręcz przeciwnie. Jedno drugiemu nie przeszkadza: stworzono park, a oczyszczać wodę można dalej. Dzięki oddaniu nowej przestrzeni rekreacyjnej, wzmacnia się presja obywatelska”.

Na podstawie rozmowy ułożył i zredagował Łukasz Mańczyk
lukasz.manczyk@gmail.com

Z PERSPEKTYWY MIESZKAŃCÓW

Zofia Kalinowska, prezes Stowarzyszenia „Wilga”

Krótką rzeką? Te dwadzieścia sześć kilometrów Wilgi to nie jest tak mało. Stowarzyszenie Wilga powstało właśnie z jej powodu.

Nasze starania rozpoczęły się 12 lat temu. Rzeka jest państwowa, ale tereny wokół to pozostałość po hrabiach Grojeckich. Dostaliśmy sygnał, że działkę kupił deweloper i chce to zabudować. Na małym skrawku terenu miało zamieszkać 2500 osób. Zebraliśmy 3000 podpisów. Odbyło się 12 rozpraw sądowych, łącznie z Sądem Najwyższym, gdzie przegraliśmy. Wtedy jednak zaczęliśmy pisać do wszystkich władz na szczeblu państwowym: do ministra rolnictwa, środowiska,

sprawiedliwości spraw wewnętrznych i administracji. Do Konserwatora Zabytków. Głównego inspektora Ochrony Środowiska. Prezydenta RP. Do wszystkich organów, co do których uważaliśmy, że nam pomogą. Była nawet interpelacja w Sejmie RP w sprawie Wilgi. Określona została w niej jako „płuca dla Krakowa” – ważny dla całego miasta korytarz przewietrzania miasta.

Teren był nieodrodniony, na co zwróciło uwagę ministerstwo rolnictwa kierowane wówczas przez Andrzeja Leppera, co pomogło w naszych staraniach. W pewnym momencie była potencjalna groźba uzbrojenia prywatnego terenu przez gminę miejską Kraków. Pomógł nam także dyrektor Muzeum Historycznego Krakowa Michał Niezabitowski, pisząc historię tych terenów, mówiąc o lokalnym dziedzictwie. Stwierdził m.in. że Wilga obroniła Łagiewniki, gdy paliła się wieś Daleszów. Pamiętam też o odprawieniu Mszy przez księdza proboszcza w intencji naszych starań. Odtąd wszystko zaczęło iść z górki. Wysiłki zostały uwieńczone sukcesem.

Przypomnę, że w tym momencie urządzony ma być fragment prawego brzegu Wilgi (patrząc od strony, od której wpada do Wisły) – ten bliższy ulicy Borsuczej. Jest tu dużo gatunków roślin, których nie ma w innych częściach Krakowa. Cztery lata temu miasto wyasygnowało środki na opracowanie mapy rzeczywistej roślinności Krakowa – mapa ta wskazała, że na terenie Krakowa najbardziej unikalnym biotopem jest właśnie prawy brzeg Wilgi. Ponadto przez lata Towarzystwo Ochrony Zwierząt oraz ornitodolży liczyli ptaki i dzielili je na stałe, przelotowe i migrujące.

Odnieśliśmy sukces, bo społeczność była bardzo świadoma. Swe-go czasu, kilka lat temu, zerwaliśmy obrady Rady Miasta Krakowa. Przynieśliśmy gigantyczne transparenty na drągach ze starych karniszy. Na wszelki wypadek wciąż je mamy. W działania angażowali się przeważnie mieszkańcy ul. Cegielnianej i okolicznego osiedla Cegielnianego, gdzie stoją domki jednorodzinne.

Miasto znalazło w końcu zamienny teren dla dewelopera w okolicach osiedla Europejskiego. I teren wokół Wilgi stał się w końcu nasz, czyli gminny. Wtedy zaczęły się wspomniane uzgodnienia. Warto być upartym i walczyć o słuszną sprawę. Urochomiliśmy media. Stanęli za nami radni Dzielnicy. W stowarzyszeniu było 30 osób a osiedle liczy 7000 osób – ale wszyscy nas wspomagali. Przykładowo pani Urszula Wędzony zrezygnowała na pół roku z pracy. Ja już byłam emerytką. Daliśmy radę.

Podobnym problemem w Podgórzu jest obecnie stworzenie parku rzecznoego Drwinki.

Jestem szczęśliwa z powodu jego ustanowienia, a równocześnie popieram stanowisko Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody, dołączone do ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego – żeby park rzeczny był parkiem przyrodniczym, a nie rozrywkowym.

Teraz projektowane jest kilka hektarów parku. Ale w przyszłości ma to być ogromna inwestycja ekologiczna. Ma się zaczynać od Sanktuarium w Łagiewnikach, a kończyć na ujściu do Wisły – byłoby to doniosłe nie tylko lokalnie, ale miałyby znaczenie dla całego miasta. Byłby to pierwszy park horyzontalny Krakowa, którego oś wyznaczyła istniejąca rzeka.

Na podstawie rozmowy ułożył i zredagował Łukasz Mańczyk
lukasz.manczyk@gmail.com

10 czerwca 2016 prezydent Jacek Majchrowski nadał stowarzyszeniu Wilga odznakę *Honoris Gratia*.

Na temat sukcesu stowarzyszenia Wilga, w którym wiodącą rolę odegrali seniorzy, przeczytać można również w publikacji *Niezbędnik skutecznego seniora, czyli jak sąsiedzi zmieniali rzeczywistość*, rozdział: *Wilga – rzeka swoich mieszkańców*, s. 18-27; wyd. Stowarzyszenie Pracownia Obywatelska, Kraków 2017.

XVI PODGÓRSKIE DYKTANDO ZA NAMI!

W tegorocznym Podgórskim Dyktandzie, które zostało zorganizowane przez Radę Dzielnicy XIII, Porozumienie Dzielnic „Podgórze Razem” i XLIII Liceum Ogólnokształcące w Krakowie, a odbyło się w piątek 25 maja w budynku XLIII LO (przy ul. Limanowskiego) uczestniczyli uczniowie klas II i III podgórskich gimnazjów. Organizatorzy zaprosili do udziału także uczniów klas VII podgórskich szkół podstawowych.

Na zaproszenie odpowiedziało 11 szkół. Po zmianach, wynikających z reformy oświaty, są to następujące szkoły podstawowe: 25, 26, 29, 47, 49, 65, 149; gimnazja: 34 i 75 oraz XLIII LO. Dyktando, przybliżające historię wyzwania Podgórze i Krakowa w 1918 roku, napisało (a przy okazji poznało fakty z nią związane) w sumie 32 uczniów. Uczestnicy ortograficznego konkursu rozwiązyali także trudną krzyżówkę, w której głównym hasłem był rzeczownik „Niepodległość”. W latach poprzednich recenzentem tekstu dyktanda był prof. Walery Pisarek. Po jego śmierci organizatorzy zwrócili się o ocenę kolejnego tekstu dyktanda do prof. Jana Miodka, który przeczytał tekst, ocenił pozytywnie, a na wersji przedstawionej do zapoznania napisał: „Uczestnikom XVI Podgórskiego Dyktanda – z wielką serdecznością Jan Miodek”.

W organizację tegorocznego Dyktanda zaangażowali się następujący nauczyciele LO nr XLIII: Maria Fortuna-Sudor, Joanna Golc, Maciej Gomułka, Bożena Kiszniowska, Zofia Mikuś, Paulina Warchał i Justyna Witek oraz szkolna sekretarka Monika Para-Zaborowska. Ze strony Rady Dzielnicy XIII od lat o organizację dyktanda dba i czyni starania radna Aurelia Czerwińska-Pacura. Tekst dyktanda po raz piątnasty napisała Maria Fortuna-Sudor, a ortograficzną krzyżówkę ułożyła Joanna Golc, która godnie zastąpiła pomysłodawczynię cyklicznego konkursu i wieloletnią autorkę krzyżówek, Barbarę Nędzę. O przygotowanie sali do pisania tegorocznego dyktanda zadbał samorząd szkolny XLIII LO, pod kierunkiem Pauliny Warchał.

Bezpośrednio po konkursie prace zostały sprawdzone przez nauczycieli polonistów ze szkół, które uczestniczyły w dyktandzie. Uczniowie mogli uzyskać 100 punktów za bezbłędnie napisany, pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym, tekst. Dodatkowe punkty zdobywali za poprawne umieszczenie w tekście akapitów oraz za rozwiązanie poszczególnych haseł krzyżówki ortograficznej. Po dokonaniu podsumowań i starannym ponownym sprawdzeniu najlepszych prac, komisja poinformowała, że zdobywczynią I miejsca jest Weronika Leniartek ze SP nr 49, a II i III miejsce zdobyli uczniowie

z Gimnazjum nr 75 – Karolina Galus i Wojciech Stachnik. Ponadto przyznano 12 wyróżnień.

W piątek czerwca w sali konferencyjnej Muzeum Podgórze odbyło się uroczyste podsumowanie XVI Podgórskiego Dyktanda. W spotkaniu obok laureatów, wyróżnionych uczniów i ich opiekunów, uczestniczyli przedstawiciele: Małopolskiego Kuratorium Oświaty, podgórskich rad dzielnic oraz dyrektorzy i nauczyciele szkół uczestniczących w tegorocznym konkursie ortograficznym. Po wręczeniu cennych nagród (ufundowanych przez Radę Dzielnicy XIII, którą wsparły inne dzielnice podgórskie) dla laureatów i wyróżnionych, uczestniczący w spotkaniu obejrzyli patriotyczny program artystyczny przygotowany przez uczniów XLIII LO pod kierunkiem nauczycieli szkoły. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski, który ufundował także nagrody dla zdobywców trzech pierwszych miejsc.

■ Maria Fortuna-Sudor
nauczyciel języka polskiego w XLIII LO,
dziennikarz tygodnika „Niedziela”

„UCZEŃ-OBYWATEL”

Uczniowie XLIII LO im. Zofii Chrzanowskiej w Krakowie wzięli kolejny raz udział w projekcie „Uczeń-Obywatel”. Patronem przedsięwzięcia był Bogusław Kośmider, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, a koordynowała go Teresa Kwinta z Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana.

Celem tej odbywającej się co roku inicjatywy było zapoznanie uczniów z okolicznościami powstania krakowskiego samorządu i jego ewolucji na przestrzeni wieków. Upowszechniano również dzieje Pałacu Wielopolskich, czyli obecnego gmachu Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych i zwrócono uwagę na jego znaczenie dla samorządności Krakowa.

Odbyło się także spotkanie uczniów z radnym Miasta Krakowa panem Adamem Migdałem, dzięki któremu dowiedzieli się wiele na temat obowiązków radnego i jego roli w Radzie Miasta Krakowa, idei samorządności, struktury samorządu gminnego oraz zadań poszczególnych organów. Poznali różnice między uprawnieniami władzy wykonawczej, a kompetencjami władzy ustawodawczej w gminie. Zapoznali się również z zadaniami władz gminnych i nauczyli, w jaki sposób obywatele mogą wpływać na ich decyzje.

Dzięki rozmowie z przewodniczącym Rady Dzielnicy XIII Jackiem Bednarzem zdobyli wiedzę dotyczącą organizacji pracy zarządu i rady dzielnicy, a członkom Zarządu, Aurelii Czerwińskiej-Pacurze oraz Tomaszowi Kołomyjskiemu zawdzięczają zaznajomienie się z funkcjonowaniem poszczególnych komisji i rolą uchwał rady dzielnicy. Uczniowie mieli okazję przyjrzeć się pracy członków Rady i przekonać się, jakie ma ona znaczenie dla lokalnej społeczności.

Podsumowanie projektu odbyło się podczas Dni Magistratu, w czasie których uczniowie XLIII LO przedstawili swoją prezentację multimedialną. Uroczyste rozdanie dyplomów i nagród zainteresowanym odbyło się w historycznej sali obrad Rady Miasta Krakowa.

■ Barbara Niedzielska-Adler
nauczyciel wychowania fizycznego w XLIII LO



Fot. Anna Jaszczur, uczennica klasy 1a w IV LO

PIKNIK NIEPODLEGŁOŚCIOWY W PARKU BEDNARSKIEGO

Nasza historia, ta chwalebna i ta smutna, ponownie zagościła w Podgórzu. 19 czerwca w Parku Bednarskiego odbył się Piknik Niepodległościowy, który stał się nie tylko okazją do uczczenia setnej rocznicy odzyskania niepodległości, ale przede wszystkim był nietypową lekcją historii, pobudzającą wszystkie zmysły, angażującą pamięć, wyobraźnię i uczucia.

Organizatorami przedsięwzięcia byli: IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, Rada Dzielnicy XIII i Centrum Kultury Podgórze. W przygotowanie tego wydarzenia włączyło się wiele innych szkół oraz przedszkola z XIII Dzielnicy. Wspólne działania placówek oświatowych koordynowała doświadczona już w takich działaniach dyrektorka IV LO i specjalizująca się w niebanalnych projektach historycznych Aleksandra Tyrańska. Piknik był zwieńczeniem całorocznych wielopoziomowych działań wokół historii Ojczyzny, kształtujących w młodych ludziach postawy przywiązania do tradycji, szacunku dla dokonanych poprzednich pokoleń oraz zaangażowania we wspólne budowanie przyszłości.

Imprezę otworzyli dyrektor IV LO Beata Zgutka, oraz przewodniczący Rady Dzielnicy XIII Jacek Bednarz. Dzieci i młodzież, w wieku od przedszkola do liceum, doświadczyli narodowej historii w niezobowiązującej konwencji wyznaczonej przez Piknik. Oglądali żywe obrazy zainspirowane twórczością Artura Grottgera, będące poruszającym zapisem przeżyć Polaków z czasów powstania styczniowego. Wykonywali samodzielnie czarną biżuterię, na wzór tej, jaką nosiły ich praprababki w dobie żałoby narodowej po klęsce powstań, a także kotyliony w narodowych barwach. W szpitalu polowym uczniowie poznawali zasady udzielania pierwszej pomocy, naśladując szkolne koleżanki przebrane za sanitariuszki z różnych historycznych epok. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się też lekcje średniowiecznej kaligrafii, możliwość wykonania gęsim piórem i inkaustem własnych gotyckich inicjałów oraz przygotowywanie, wzorem ogólnopolskiej akcji, „kartek dla Niepodległej”.

Park rozbrzmiewał nieustannie kolejnymi patriotycznymi pieśniami i piosenkami. Fenomenalnie przygotowane chóry dziecięce ze Szkół Podstawowych nr 26, 29 i 47 wskrzesiły tradycję wspólnego śpiewania i przypominały nam ulubione pieśni żołnierskie wiążące się z ważnymi momentami w historii Polaków. Razem z dziećmi

śpiewaliśmy wszyscy: „Białe róże”, „Serce w plecaku”, „Dalej, chłopcy, dalej żywo”, „Jeszcze jeden mazur dzisiaj” i inne, bądź to skoczne, bądź nostalgiczne narodowe pieśni. Najwięcej wzruszeń dostarczyły wszystkim „Roztańczone zuchy” z Przedszkola Samorządowego nr 57, które w barwnych krakowskich strojach z wyjątkowym wdziękiem zaprezentowały ludowe tańce małopolskie.

Piknik był też okazją do pochwalenia się najbardziej kreatywnymi działaniami prowadzonymi przez szkoły i przedszkola w ciągu całego roku. Dlatego mogli wystąpić zwycięzcy rozmaitych niepodległościowych konkursów literackich, recytatorskich i muzycznych ze wspomnianych już szkół oraz z Przedszkola Samorządowego nr 129. Ten popis talentów i pasji zakończył występ najstarszych uczestników imprezy, grupy artystycznej „Jaszczwory” z IV LO.

Organizatorzy Pikniku zadbali nie tylko o pokarm duchowy, ale także o kulinarne wzmocnienie ciał gości. W Karczmie Staropolskiej społeczność Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2 częstowała zebranych tradycyjnymi daniami: bigosem, grochówką i chlebem ze smalcem. Nie zabrakło ciast i napojów. Zapłatą za posiłek stała się faktografia historyczna, którą każdy mógł uzupełnić korzystając z tablic stanowiących scenografię Pikniku. Ponieważ nikt nie został głodny, można sądzić, że wszyscy wykazali się znajomością ojczystej historii.

Całe wydarzenie zamknęła prawdziwie polska pointa: wspólnie odtąńczony przez wszystkich uczestników polonez przy dźwiękach „Pożegnania ojczyzny” Michała Ogińskiego.

Ogromne zaangażowanie i wspaniała zabawa wszystkich organizatorów i uczestników Pikniku pozwalają prorokować, że takich lekcji historii odbędzie się w Podgórzu jeszcze wiele.

■ Joanna Wróbel
nauczyciel języka polskiego w IV LO

ROWEROWY MAJ W SZKOLE PRZY MYŚLIWSKIEJ

Maj zawsze kojarzy się z wiosną – ciepłą, pogodną i zieloną. Od dwóch lat, odkąd Szkoła Podstawowa nr 47 bierze udział w akcji „Rowerowy Maj”, w maju w naszych głowach pojawił się rower.

„Rowerowy Maj” to ogólnopolska akcja, która swoje początki zanotowała w Gdańsku i błyskawicznie swoim zasięgiem objęła całą Polskę. Pewnie dlatego, że kampania doskonale wpisuje się w potrzeby nowoczesnego społeczeństwa, które dba o zdrowy styl życia i o miejsce, w którym mieszka.

Nasza szkoła dołączyła do akcji w ubiegłym roku, zajmując drugie miejsce, które przyniosło jednocześnie radość i niedosyt. Niedosyt, który w tym roku zaowocował zwycięstwem.

Pierwsze miejsce wśród trzydziestu jeden szkół w Krakowie. Sukces, ale liczby i frekwencja nie pokażą widoku naszej szkoły, gdzie brakowało miejsc do przypięcia rowerów, hulajnogi stały grzecznie w szeregu, a rolki i fiszki zniknęły schowane w szatni.

Sześciuset czterech uczniów przyjechało przynajmniej raz na rowerze do szkoły. Bez względu na pogodę, 65% uczniów naszej szkoły aktywnie wsparło akcję „Rowerowy Maj”. Fenomen kampanii polegał na pełnej dostępności. Każdy uczeń, mógł wziąć w niej udział. W jednym szeregu jeździli najmłodsi i najstarsi uczniowie. Ci, którym zdarza się poprawiać oceny i ci, którzy przywykli odbierać pochwały za swoją pracę.

Entuzjazm dzieci został zauważony przez lokalną społeczność. Rodzice uczniów pomogli uporać się z brakiem miejsca do przypinania rowerów, montując tymczasowe stojaki rowerowe. Stan technicz-

Laureaci, wyróżnieni, goście i organizatorzy XVI PD. Fot. Maciej Gomułka



ny rowerów sprawdził serwis rowerowy V-brake, którego właściciel, były uczeń naszej szkoły, też kiedyś jeździł do szkoły rowerem.

Szkoła Podstawowa nr 47 przy ulicy Myśliwskiej 64 w nagrodę otrzyma samoobsługową stację naprawy rowerów. Uczniowie, którzy byli w naszej zabawie najaktywniejsi, dostali nagrody klasowe w postaci ufundowania wycieczki. Uczniowie, którzy wybrali rower, otrzymali nagrody indywidualne. W tym roku były to pokrowce na siodełka rowerowe.

Materialne nagrody można dotknąć i zobaczyć. Dla mnie jako koordynatora akcji w szkole ważniejsze jest to, co dały nam same przyjazdy do szkoły: dobrą zabawę, czystsze powietrze, mniej korków na ulicach i dobre samopoczucie. Dzieci zmierzające do szkoły z uśmiechem na twarzy to widok, który cieszy każdego nauczyciela.

Oczywiście, masowe przyjazdy do szkoły uczniów budziły obawy o ich bezpieczeństwo. Dlatego przez cały rok szkolny przypominaliśmy o bezpieczeństwie. Z uczniami spotykali się policjanci, którzy zadbali o znajomość zasad ruchu drogowego. Organizowaliśmy konkursy, które tę wiedzę utrwały.

Na szczęście poważniejszych kraks nie było. Pewnie zdarzyły się jakieś upadki, czy otarcia naskórka. Dbaliśmy o to, aby dzieci jeździły w kaskach, miały sprawny rower, przeprowadzały go przez przejście dla pieszych. Zwracaliśmy uwagę na takie detale jak zawiązane sznurówki.

Jazda na rowerze uczy uważności na to, co się wokół nas dzieje, buduje niezależność i odpowiedzialność dzieci i przynosi dużą frajdę. Rower to przestrzeń, w której spotykają się zasady ochrony najbliższego środowiska i dobra praktyka wykorzystania ich w życiu codziennym.

W ciągu roku kalendarzowego zwiększyła się liczba uczniów i rodziców przyjeżdżających do szkoły na rowerze. W ich imieniu chcielibyśmy prosić o bezpieczną drogę do szkoły, bo nasi uczniowie wybierając rower zmniejszają emisję dwutlenku węgla do atmosfery, ograniczają wzmożony ruch w godzinach szczytu.

Uczniowie i ich Rodzice sprawili, że Szkoła Podstawowa nr 47 stała się wyjątkowo rowerowa.

■ Monika Tofińska
naucyciel w SP nr 47

Pikniki Integracyjne Dzielnicy XIII Podgórza

PIKNIKUJEMY

Rada Dzielnicy XIII od lat przeznacza środki na potrzeby osób niepełnosprawnych w Dzielnicy. Jedną z form pomocy jest organizacja pikników integracyjnych. Od dłuższego czasu organizowane są one zazwyczaj w czerwcu i na początku września.

Pierwszy w tym roku piknik integracyjny odbył się 7 czerwca br. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 na ul. Zamojskiego pod hasłem „Kolorowo Cyrkowo”. W godz. 10-14 cały Ośrodek tętnił gwarem i muzyką. Przy pięknej pogodzie niepełnosprawne dzieci prezentowały się na scenie i uczestniczyły w różnego rodzaju zabawach sportowych. Bez wątpienia największą atrakcją była wizyta 20 motocyklistów na wspaniałych maszynach. Dzieci mogły z bliska zobaczyć, a nawet na nich usiąść, na Harley’a Davidsona, Hondę czy Suzukiego.

12 czerwca 2018 roku w Domu Pomocy Społecznej w Krakowie przy ul. Łanowej 43 odbył się piracko-morski piknik dla niepełnosprawnych intelektualnie mieszkańców Domu, sąsiadów z innych placówek oraz gości. Barwny korowód piratów, marynarzy, rybaków i morskich stworów rozpoczął zabawę. Następne było tradycyjnie już

przygotowane przez personel placówki przedstawienie. Tym razem był to „Piotruś Pan”. I choć burzowe chmury co rusz straszyły aktorów i bawiących się gości, nikt nie tracił dobrego humoru i ochoty do zabawy. Jak mówili sami uczestnicy: „Prawdziwy pirat burz i deszczu się nie boi”. Nie zabrakło w tym dniu waty cukrowej, potraw z grilla oraz warsztatu malowania tatuaży. Wszyscy piknikowicze bawili się wspaniale do muzyki granej na żywo. Królowały pirackie przeboje.

Właśnie w taki sposób mieszkańcy Domu oraz personel świętują corocznie dzień dziecka oraz zbliżające się lato i wakacje. Zabawa przy muzyce oraz przygotowania są dla niepełnosprawnych mieszkańców Domu czasem integracji i zdobywania nowych doświadczeń i umiejętności. Pikniki takie Dom organizuje od 8 lat, każdy z innym motywem przewodnim.

14 czerwca br. w Parku im. Wojciecha Bednarskiego odbył się piknik, którego celem była integracja poprzez wspólną zabawę. Na uczestników czekał tor przeszkód ze ścieżką sensoryczną i gry zręcznościowe (rzucanie do celu i zbijanie kregli), wspólne lepienie z masy solnej i warsztaty malowania twarzy. Ciekawostką był pokaz minieksplozji oraz przygotowywanie cieczy newtonowskiej. Dużym zainteresowaniem cieszył się też plenerowy salon fryzjersko-kosmetyczny – każdy, kto go odwiedził mógł fantazyjnie pokolorować włosy, pomalować paznokcie i zrobić sobie stylowy makijaż. Tłoczno było również przy punkcie gastronomicznym, który serwował pieczone kiełbaski, kanapki i ciastka. W programie pikniku znalazł się też spektakl „Jak to Per Pan trolla Bobojola przechrztał” w wykonaniu Teatru Otwartego. Wiele radości dostarczyła uczestnikom także integracyjna potańcówka.

Podgórskie pikniki integracyjne w Parku im. W. Bednarskiego mają już osiemnastoletnią tradycję. Odbywają się dwa razy w roku – w czerwcu i wrześniu. Każda edycja zaskakuje nowymi atrakcjami. Niezmiennie pozostaje natomiast to, co najważniejsze, czyli wyjątkowa formuła wydarzenia. Zawsze piknikowe gry i zabawy dla podopiecznych szkół integracyjnych, ośrodków szkolno-wychowawczych oraz domów pomocy społecznej przygotowują ich pełnosprawni rówieśnicy z podgórskich szkół. W organizację tegorocznego, czerwcowego pikniku wraz z Centrum Kultury Podgórza i Radą Dzielnicy XIII zaangażowały się: I Prywatna Szkoła Podstawowa oraz III Prywatne Gimnazjum Fundacji Szkolnej DONA, IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, XLIII Liceum Ogólnokształcące im. Zofii Chrzanowskiej, Zespół Szkół Gastronomicznych nr 2 im. prof. Odon Bujwida, Zespół Szkół Łączności im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji oraz Zespół Szkół Mechanicznych nr 2 im. Kazimierza Górskiego.



Organizatorem było Centrum Kultury Podgórza oraz Rada Dzielnicy XIII. Zaangażowały się: I Prywatna Szkoła Podstawowa oraz III Prywatne Gimnazjum Fundacji Szkolnej DONA, IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, XLIII Liceum Ogólnokształcące im. Zofii Chrzanowskiej, Zespół Szkół Gastronomicznych nr 2 im. prof. Odon Bujwida, Zespół Szkół Łączności im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji oraz Zespół Szkół Mechanicznych nr 2 im. Kazimierza Górskiego.

6 września odbędzie się jeszcze piknik w DPS przy ul. Łanowej 41, a 20 września kolejny Piknik Integracyjny w Parku im. W. Bednarskiego”.

Wszystkie te imprezy służą polepszeniu losu osób niepełnosprawnych. Zwyczajowym celem pikniku jest rozrywka oraz wspólne przebywanie na wolnym powietrzu. W przypadku Pikników Integracyjnych, które są finansowane przez Radę Dzielnicy XIII, celem jest także rehabilitacja, wsparcie, oderwanie się od pełnej ograniczeń codzienności oraz, zgodnie z nazwą, faktyczna integracja osób niepełnosprawnych z sąsiadami.

■ Teresa Kural
członek Zarządu Dzielnicy XIII Podgórza

■ Elżbieta Rozwadowska
DPS z ul. Łanowej 43

■ Joanna Pieczonka
Centrum Kultury Podgórza

KLUB JUNIORA I NIEDZIELA DLA RODZICA

Po intensywnym tygodniu, pełnym obowiązków w pracy, domu, przedszkolu i szkole, w weekend odpoczynek należy się i rodzicom i dzieciom. Czas wolny spędzany razem jest na wagę złota, ale dla zachowania równowagi mama i tata potrzebują też chwili dla siebie, a ich pociechy urozmaiconej zabawy w gronie rówieśników. Problem polega jednak na tym, że w niedziele większość instytucji, w których najmłodszy mogliby ciekawie i beztrudno spędzić czas pod opieką fachowców jest zamknięta, więc często obydwie strony muszą zrezygnować z weekendowego relaksu. Stąd kompleksowa propozycja Centrum Kultury Podgórza, w którym od września 2018 rusza Podgórski Klub Juniora i cykl zajęć „Niedziela dla rodzica”!

Podgórski Klub Juniora to oferta zajęć edukacyjnych i duża porcja dobrej zabawy dla dzieci w dwóch grupach wiekowych: 4-6 lat i 7-10 lat. Zajęcia będą organizowane cyklicznie – w niedziele, w siedzibie głównej Centrum Kultury Podgórza (ul. Sokolska 13). W programie znajdą się gry i zabawy ruchowe, muzyczne i plastyczne oraz inne aktywności poszerzające wiedzę, rozwijające umiejętności dzieci oraz pobudzające ich wyobraźnię.

Cykl zajęć „Niedziela dla rodzica” to z kolei propozycja skierowana do wszystkich mam i tatusiów, którzy chcą weekendowy „czas dla siebie” spędzić aktywnie i twórczo. W ofercie znajdą się m.in. warsztaty edukacyjne i artystyczne, treningi sportowo-rekreacyjne. Zajęcia będą organizowane w jedną niedzielę w miesiącu, również w siedzibie głównej CKP (ul. Sokolska 13). Ich terminy będą się pokrywały z zajęciami w ramach Klubu Juniora, dlatego w wybrane niedziele rodzice i dzieci będą mogli odwiedzać Centrum Kultury Podgórza wspólnie i korzystać równolegle ze swoich ulubionych aktywności.

Od warsztatów chemicznych po zajęcia kulinarne

W ramach Podgórskiego Klubu Juniora dzieci będą mogły wziąć udział m.in. w warsztatach chemicznych i popularnonaukowych, a także poćwiczyć matematykę bawiąc się klockami lego. Odpowiedniej dawki ruchu dostarczy taniec współczesny, hinduski i flamenco. Zdolności manualne i artystyczne pomogą rozwinąć warsztaty plastyczne i ceramiczne z elementami kultury regionalnej. Planowany jest też bal kostiumowy z wodzirejem. Dla miłośników gry aktorskiej ciekawą propozycją mogą się okazać warsztaty teatralne, a juniorzy z kulinarnym zacięciem z pewnością chętnie wezmą udział w warsztatach gotowania. Będzie też okazja do spotkań z przedstawicielami interesujących zawodów – o zwyczajach zwierząt domowych i właściwej opiece nad nimi opowie lekarz weterynarii, a wspólnie z archeologiem dzieci będą odkrywać ukryte w ziemi skarby sprzed wieków.

Każde spotkanie będzie miało formę bloku zajęciowego, który potrwa łącznie trzy godziny – od 11.00 do 14.00. W tym czasie dzieci będą mogły skorzystać z kilku różnych form aktywności. Przedział czasowy będzie taki sam dla obydwu grup wiekowych. Zajęcia dla małych dzieci (4-6 lat) oraz dla nieco starszych (7-10 lat) będą realizowane równolegle. Wybrane aktywności będą organizowane łącznie dla obydwu grup (np. gry terenowe, spektakle). Pierwsze zajęcia dla małych klubowiczów (pod hasłem „Cztery strony świata – Europa”) odbędą się 9 września br.

Cykl „Niedziela dla rodzica” również będzie miał formę trzygodzinnego bloku zajęciowego (godz. 11.00-14.00). W programie znalazły się m.in. warsztaty edukacyjne dotyczące metod wychowawczych i relacji w rodzinie, warsztaty florystyczne, artystyczne oraz krótki kurs wizażu. Nie zabraknie też akcentów sportowo-rekreacyjnych – rodzice będą mogli spróbować swoich sił w jodze, zumbie oraz Thai Chi Chuan. Do dyspozycji uczestników zajęć będzie także kącik kawowy. Cykl rusza 23 września br.

Karta Juniora i nagrody niespodzianki

Dla posiadaczy Karty Juniora opłata za udział w jednym bloku zajęciowym w ramach Podgórskiego Klubu Juniora wynosi 25 zł. Kartę – w cenie 10 zł (z terminem obowiązywania od września 2018 do sierpnia 2019) – można kupić w siedzibie Centrum Kultury Podgórza (ul. Sokolska 13, Punkt Informacyjny na parterze). Osoby nieposiadające karty lojalnościowej za udział w jednym bloku zajęciowym zapłacą 40 zł. Dla dzieci, które w dniu organizacji zajęć w ramach Podgórskiego Klubu Juniora będą obchodziły urodziny wstęp będzie darmowy. Na stałych uczestników będą również czekały atrakcyjne nagrody.

W przypadku „Niedzieli dla rodzica” opłata za udział w jednym bloku zajęciowym wynosi 15 zł. Obowiązują również wcześniejsze zapisy (w Punkcie Informacyjnym CKP, ul. Sokolska 13, parter).

Więcej na: www.ckpodgorza.pl

■ Joanna Pieczonka
Centrum Kultury Podgórza

Podgórskie Lecnie Koncerty

2018
lipiec - sierpień

Kościół św. Józefa
Szczegóły na ckpodgorza.pl

Wstęp wolny na wszystkie koncerty

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA